



Fot. Mariola Abkowitz

Nominacje w trockiej kienesie

19 maja br., po raz pierwszy od wielu lat odbyła się w Trokach podniosła uroczystość nadania tytułu *ochuwczu* przedstawicielom młodszego pokolenia.

W majowy dzień w kienesie w Trokach, przed nabożeństwem z okazji Chydży Aftaálnyn (Święta Tygodni), spełniło się długo oczekiwane życzenie społeczności litewskich Karaimów: pięciu mężczyznom nadano tytuły *ochuwczu* ('czytający Pismo Święte'). Funkcje te wypełniali oni już od trzech lat, przewodząc modlitwom i doskonaląc swoje umiejętności.

Specjalnie na ceremonię nadania tytułu *ochuwczu* Józef Firkowicz ułożył błogosławieństwo – *alhysz*. Modlitwę tę odprawił sam autor. Następnie jeden z nowomianowanych *ochuwczu*, odziany w tradycyjną *dżubbę* i czapkę z czarnego filcu, poprowadził modły z okazji święta Chydży Aftaálnyn. Należy tu dodać, że wiele wysiłku w doskonaleniu umiejętności kandydatów włożył b.p. hachan Marek Ławrynowicz, który z każdym z nich pracował indywidualnie. Pięciu nowych *ochuwczu* umiejących przewodzić modlitwom to dla naszego życia religijnego ogromny postęp.

Po nabożeństwie przedstawicielki Koła Pań zaprosiły wszystkich uczestników uroczystości w kienesie do pobliskiego *midrasz* na poczęstunek. Aidar Ławrynowicz i Kotrina Rojecka odczytali listy gratulacyjne po karaïmsku, a dzieci z zespołu Birlik wręczyły nowomiano-

wanym po czerwonej różyczce. Głos zabrał Szymon Juchniewicz, który pięciu *ochuwczu* złożył gratulacje po karaïmsku. Kolejny mówca, tj. piszący te słowa, podkreślił zasługi b.p. Marka Ławrynowicza, który indywidualnie przygotowywał każdego z kandydatów do prowadzenia modłów, poświęcając im wiele czasu i przekazując wiedzę religijną. Ania Szpakowska ze łzami wzruszenia w oczach wspominała, jak w społeczności karaïmskiej kipiało dawniej życie. Przywoływała m.in. autorytet wybitnych postaci, poczynając od hachana Hadży Seraji Szapszała i ułtu hazzana Szymona Firkowicza przez hazzanów Michała Firkowicza i Józefa Firkowicza po hachana Marka Ławrynowicza. Podczas spotkania w *midrasz* panowała radosna atmosfera. Wszyscy cieszyli się z tego niezwykłego dla naszej społeczności wydarzenia.

Romuald Szpakowski
Wilno